

ILONA NOWAKOWSKA-BURYŁA  
MARZENA OKRASA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## RÓŻNICE KULTUROWO-RELIGIJNE JAKO KOMPONENT WIEDZY I POGŁĄDÓW RODZICÓW Z CENTRALNEJ LUBELSZCZYZNY NA TEMAT WIELOKULTUROWOŚCI

**Abstrakt:** Pozytywne oddziaływanie rodziców rozumiejących procesy zachodzące w społeczeństwach wielokulturowych z pewnością sprzyja podnoszeniu kompetencji interkulturowych młodego pokolenia. Jest to szczególnie ważne w obecnym czasie, gdy nasilają się migracje. Ich nieuchronną konsekwencją jest rosnące zróżnicowanie krajów i regionów postrzeganych dotąd jako jednorodnie kulturowo lub religijnie. Odpowiednia edukacja odgrywa podstawową rolę w przygotowaniu społeczeństw do funkcjonowania w warunkach wielokulturowości. Warto podkreślić, że rozpoczyna się ona nie w szkole, ale właśnie w domu rodzinnym, dlatego postawy i poglądy rodziców na tematy związane ze zróżnicowaniem kulturowo-religijnym odgrywają tak istotną rolę.

Przeprowadzone badania miały na celu zdiagnozowanie wiedzy i poglądów rodziców z centralnej Lubelszczyzny na kwestie związane z wielokulturowością. Wybór takiej właśnie grupy badawczej wynikał z założenia, iż dla podniesienia poziomu kultury społecznej wobec osób innych narodowości i wyznań niezbędne jest wychowanie młodego pokolenia w tolerancji i otwartości na wielokulturowość.

Okazało się, że wiedza rodziców na temat innych kultur i religii – zarówno deklarowana, jak i faktyczna – jest raczej powierzchowna i niepełna. Jeśli chodzi o kwestie wychowawcze, zdecydowana większość respondentów wyraziła przekonanie, że trzeba szanować poglądy osób innych narodowości i wyznań, a młode pokolenie należy wychowywać tak, by umiało zgodnie koegzystować z przedstawicielami innych ras, języków czy religii. Jednocześnie <sup>3/4</sup> badanych zadeklarowało, iż w takim właśnie duchu wychowuje swoje dzieci.

**Słowa kluczowe:** edukacja wielokulturowa, różnice kulturowo-religijne, wiedza i poglądy rodziców

## WPROWADZENIE

Po kilkudziesięciu latach względnej jednorodności ostatnio czasie coraz bardziej uwidacznia się w naszym kraju zróżnicowanie kulturowe. Otwarcie granic, łatwość przemieszczania się i korzystny status ekonomiczny Polski sprawiają, że coraz liczniej przybywają do nas turyści, studenci, imigranci zarobkowi czy osoby ubiegające się o status uchodźcy. Liczebność cudzoziemców w poszczególnych regionach i miejscowościach jest bardzo różna, dlatego część społeczeństwa ma z nimi bezpośredni codzienny kontakt, inni zaś swą wiedzę i poglądy na tematy związane z wielokulturowością budują jedynie na podstawie przekazów medialnych.

### KSZTAŁTOWANIE SIĘ ZRÓŻNICOWANIA RELIGIJNEGO W POLSCE

Występowanie na terenie Polski wielu wspólnot religijnych jest m.in. efektem formowania się przestrzennego państwa, w tym poszerzania jego granic. Na danym etapie rozwoju historycznego każda z grup wyznaniowych organizowała i osiedlała się, zajmując określone terytorium. Krajobraz religijny ludności mieszkającej na obszarze między Odrą a Bugiem przed powstaniem państwa kształtowała religia słowiańska (Szyjewski 2003, Urbańczyk 1991, Strzelczyk 2008). Proces chrystianizacji plemion słowiańskich rozpoczął się od kontaktów z kulturą bizantyjską. Przy czym dominujący wpływ miała wersja zachodnia religii w obrządku łacińskim<sup>1</sup>. Państwo stało się wielowyznaniowe w wyniku ekspansji terytorialnej władców Polski w kierunku wschodnim, po przejściu najpierw przez Bolesława Chrobrego Grodów Czerwieńskich i południowej części Podlasia, następnie przez Kazimierza Wielkiego ziemi przemyskiej, halickiej i Chełmszczyzny. Tereny wschodnie zamieszkiwali Rusini prawosławni. Jednakże znaczący wzrost liczby wiernych obrządku wschodniego w granicach Polski nastąpił po 1244 roku, po przyłączeniu kolejnych ziem, w tym Lubelszczyzny. Na terenach tych obok społeczności prawosławnej znajdowały się enklawy ludności napływowej, np. we Lwowie – Ormian, w Haliczu – Karaimów i Tatarów (Rykała 2011, s. 202–203). Na przełomie XI i XII wieku rozpoczął się trwały rozwój osadnictwa żydowskiego na terenach

---

<sup>1</sup> Kształtowanie się religii prawosławnej sięga czasów wczesnego chrześcijaństwa, gdy powstały dwie wizje Kościoła: wschodnia i zachodnia powiązane z dwoma typami kultury: grecką i rzymską. Rozłam ten wyraźnie uwidocznił się po soborze chalcedońskim (w 451 roku) i został wzmocniony po utworzeniu w Bizancjum stolicy Konstantynopol reprezentującej kulturą grecką. Między biskupami Rzymu i Konstantynopola nastąpiła rywalizacja o prym w świecie chrześcijańskim. Do ostatecznego rozłamu w chrześcijaństwie, tzw. schizmy wschodniej, i uniezależnienia się Kościoła prawosławnego od Rzymu doszło w 1054 roku (zob. Przybył 2006).

Śląska, Wielkopolski, Małopolski i Mazowsza, a nieco później (w XIII wieku) na Pomorzu. Stopniowo Żydzi zaczęli osiedlać się na całym terytorium państwa, tworząc nieliczne grupy osadników, głównie w większych miastach lub grodach książęcych. Na strukturę przestrzenno-etniczną państwa polskiego wpływali także przybysze z zachodniej strony, czyli koloniści niemieccy (Rykała 2011, s. 204). Tworzyli oni liczne skupiska na terenach Prus Królewskich (Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej), które wcześniej były przejęte przez Krzyżaków, a następnie przyłączone do Polski na mocy pokoju w Toruniu w 1466 roku. Swoją zależność od Rzeczypospolitej potwierdziły w 1525 roku również Prusy Książęce, zsekularyzowane państwo zakonne, i w 1561 roku – na mocy traktatu wiedeńskiego – Inflanty, dawne ziemie zakonu kawalerów mieczowych (Rykała 2011, s. 210).

Warto zaznaczyć, że w okresie unii polsko-litewskiej na terenie Rzeczypospolitej mieszkała duża liczba osób wyznania prawosławnego. W 1589 roku Moskwa otrzymała rangę patriarchatu i wówczas utworzono Rosyjski Kościół Prawosławny. Na synodzie w Brześciu (w 1596 roku) została podpisana unia między biskupami prawosławnymi a rzymskokatolickimi, która ustanowiła nowy obrządek (unicki), powodując przemiany w ekumenie prawosławnej. Po jej legalizacji przez Zygmunta III wszystkie przywileje oraz cały majątek przeszedł na Kościół unicki, a biskupi prawosławni stracili zwierzchność nad swoim Kościołem. Wszelkie prośby ze strony duchownych prawosławnych mające na celu odzyskanie władzy zwrócone były tylko do zwierzchności w Konstantynopolu, a nie do najwyższych instancji Rzeczypospolitej (Przybył 2006, s. 44). Dopiero w 1633 roku król Polski uznał Piotra Mohyle<sup>2</sup> za metropolitę zgodnie z prawem i z błogosławieństwem Konstantynopola. Reaktywacja przez króla Władysława IV hierarchii prawosławnej doprowadziła do dalszych sporów o beneficja z grekokatolikami. W 1658 roku ugoda hadziacka wprowadziła równouprawnienie wyznań z wykluczeniem grekokatolicyzmu jako wyznania opozycyjnego. Od 1667 roku w wyniku rozejmu andruszowskiego prawosławie zaczęło być traktowane jako osłabiające państwo.

W XVI wieku zwolennicy zmian w Kościele katolickim zainicjowali ruch zwany protestantyzmem. Pojawiły się nowe wyznania: luteranizm, bracia czescy, anabaptyści, mennonici i później bracia polscy – arianie.

Okres zaborów przyczynił się do faworyzacji mniejszości wyznaniowych na poszczególnych okupowanych ziemiach. W zaborze pruskim rozwijał się protestantyzm (w wyniku zmasowanej germanizacji oraz napływu nauczycieli i administracji

---

<sup>2</sup> Piotr Mohyla (1596–1647) – archimandryta Ławry Kijowsko-Pieczerskiej (1627–1632), następnie metropolita kijowski i halicki. Reformator Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Uczeń lwowskiej szkoły brackiej i m.in. akademii w Zamościu. Rozpoczął starania o odebranie majątków ławry przejętych przez zwolenników unii (zob. Przybył 2006, s. 44–45).

z Niemiec), w austriackim – grekokatolicyzm<sup>3</sup>, w rosyjskim – prawosławie. Inne mniejszości wyznaniowe często dotykała dyskryminacja, np. dla polskich żydów wprowadzono zakaz swobodnego osiedlania się (poza wyznaczonymi strefami), piastowania urzędów publicznych, pracy w gorzelnictwie oraz nałożono na nich wyższy podatek niż na inne grupy narodowe i wyznaniowe. W zaborze rosyjskim car wydał decyzję (w 1839 roku) o likwidacji Kościoła unickiego poprzez włączenie go do cerkwi prawosławnej. Religią państwową stało się prawosławie. Natomiast wyznawców karaimskich objęto regulacjami prawnymi, co ugruntowało ich pozycję społeczną na równi z innymi wyznaniem (Rykała 2011, s. 224–225).

Po odzyskaniu niepodległości społeczeństwo polskie było heterogeniczne wyznaniowo. W okresie II Rzeczypospolitej w ówczesnym województwie lubelskim mniejszości narodowe stanowiły około 1/4 mieszkańców. Spis ludności przeprowadzony w roku 1931 wykazał, że na tym terenie mieszkało 314340 osób wyznania mojżeszowego (12,8%), 210374 (8,6%) prawosławnego, 16268 (0,6%) ewangelicko-augsburskiego, 3382 (0,13%) grekokatolickiego i obrządku wschodniego Kościoła katolickiego, zaś ewangelickiego różnych odłamów – 23224 (1%) (*Statystyka polska 1931*, s. 26–29). Należy zaznaczyć, że województwo lubelskie zajmowało wówczas pierwsze miejsce w kraju pod względem wskaźnika ludności żydowskiej – 12,8% przy średniej krajowej 9,8%. Ludność ta zamieszkiwała głównie powiaty: puławski, włodawski i radzyński (około 15–16%), lubelski i lubartowski (7–8%). Mniejszość prawosławna uważana za Rusinów albo „tutejszych” mieszkała przeważnie na wsi, mówiła językiem ruskim, inaczej zwanym chachłackim. Stanowili ją przede wszystkim Ukraińcy. Wówczas z reguły odrębność narodową łączono z wyznaniem, np. w powiecie hrubieszowskim ludność ukraińska stanowiła 37,8% ogółu mieszkańców, natomiast prawosławna 35,7%; w powiecie włodawskim Ukraińców było 29,6%, a wyznawców prawosławia 28%; w powiecie tomaszowskim Ukraińców – 27,3%, a prawosławnych – 26%. „Rusini” mieszkali jeszcze w powiatach chełmskim, bialskim, biłgorajskim. Natomiast Białorusini, w liczbie około 2 tysięcy osób, zamieszkiwali okolice Terespoła w powiecie bialskim i północno-wschodnią część powiatu włodawskiego. Z kolei 54% ogólnej liczby kolonistów niemieckich przebywających na Lubelszczyźnie osiedliło się w powiecie chełmskim (Jachymek 1975, s. 15–17).

Współczesna sytuacja narodowościowa i wyznaniowa Lubelszczyzny jest zdecydowanie odmienna. Dane z Narodowego Spisu Powszechnego z roku 2002 dotyczące omawianego regionu wskazują, że jedynie 2910 osób na 2199 tysięcy, czyli około 0,13% mieszkańców, zadeklarowało narodowość inną niż polska – w tym

<sup>3</sup> Władze austriackie, kierując się potrzebą odróżnienia wiernych obrządku rzymskokatolickiego i ormiańskiego od unitów, dokonały w 1774 roku zmiany nazwy Kościoła unickiego na grekokatolicki. Wycofały m.in. nazwę *pop*, a wprowadziły *ksiądz* (zob. Rykała 2011, s. 223).

694 ukraińską i 207 białoruską (*Raport z wyników Narodowego Spisu... 2002*). Dla porównania warto dodać, że sąsiednie województwo podlaskie zamieszkiwało wówczas prawie 50 tysięcy przedstawicieli mniejszości białoruskiej.

W kolejnym spisie ludności – tym razem z roku 2011 – umożliwiono mieszkańcom Polski wyrażanie złożonych, to znaczy podwójnych tożsamości narodowo-etnicznych. Z możliwości tej skorzystało 880 tysięcy osób. Uzyskane wyniki jednoznacznie wskazały, że wśród mieszkańców Polski nadal dominuje ludność o jednorodnej polskiej tożsamości narodowej (93,9% badanej populacji); jedynie 2,19% osób posiada zarówno polską, jak i inną niż polska tożsamość narodowo-etniczną, zaś deklarujący wyłącznie niepolską przynależność narodową lub etniczną stanowią 1,46% respondentów (*Wyniki Narodowego Spisu... 2012*, s. 105).

Wyniki spisu z roku 2011 wykazały jednocześnie, że stali mieszkańcy Lubelszczyzny to w 99,9% (2172,7 tysiąca) obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród cudzoziemców (2,7 tysiąca) najliczniejsi są Ukraińcy (1,3 tysiąca) oraz Białorusini (0,4 tysiąca) (*Wyniki Narodowego Spisu... 2012*, s. 157).

Zestawiając powyższe dane, można stwierdzić, że liczba przedstawicieli innych narodowości na Lubelszczyźnie jest stosunkowo niewielka – kilka, czasami kilkanaście tysięcy – w stosunku do liczby Polaków. Statystyki pokazują, że historyczna wielokulturowość Lublina i Lubelszczyzny jest już zjawiskiem minionym. Obecnie ma charakter jedynie lokalny i dotyczy, w niedużym stopniu, stolicy województwa oraz terenów przygranicznych. Znajduje to swoje odzwierciedlenie także w wymiarze religijnym. Przed wojną województwo lubelskie zamieszkiwało prawie 13% osób wyznania mojżeszowego, ale obecnie obszar ten jest pod względem wyznaniowym niemal jednorodny. Dane z roku 2014 wskazują, że wyznanie rzymskokatolickie deklaruje ponad 2,2 miliona osób, podczas gdy Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny reprezentuje 12500 wyznawców, a 9877 osób to świadkowie Jehowy. Mniejsze liczebnie grupy wyznaniowe stanowią: wyznawcy innych obrządków katolickich i starokatolickich (4750), protestanci (3179), muzułmanie (563), przedstawiciele Kościołów Dalekiego Wschodu (638) oraz przedstawiciele Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych w Dniach Ostatnich (50) (*Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2015*, s. 125).

## ZAŁOŻENIA BADAŃ

Monokulturowość centralnej Lubelszczyzny może rzutować na wiedzę i opinie jej mieszkańców na temat różnorodności kulturowo-religijnej. Kontakt wielu lublinian z Innością ma bowiem charakter jedynie pośredni, następuje poprzez media lub relacje innych osób. Nie oznacza to jednak braku poglądów w tych kwestiach oraz

nie musi być równoznaczne z niedostatkiem wiedzy, dlatego zagadnienia te uznano za interesujące poznawczo i uczyniono przedmiotem badań diagnostycznych.

Badaniom poddano 100 rodziców – 50 kobiet i 50 mężczyzn w różnym wieku – mieszkających w Lublinie i okolicznych miejscowościach. Chociaż Lubelszczyzna graniczy z Białorusią i Ukrainą, to jednak badani, co warto podkreślić, nie pochodzili z rejonów przygranicznych. Dodatkowe kryterium doboru grupy stanowiło rodzicielstwo. Rodzina jest miejscem pierwotnego formowania się poglądów dzieci i młodzieży, zatem osoby będące rodzicami mają znaczący wpływ na to, jak ukierunkowane zostaną postawy młodego pokolenia wobec zróżnicowania kulturowego.

Główny problem badawczy zawarto w pytaniu: jaki poziom wiedzy i jakie poglądy na temat zjawiska odmienności kulturowo-religijnej przejawiają rodzice z centralnej Lubelszczyzny? Doprecyzowujące pytania szczegółowe brzmiały:

1. Jak badani oceniają swoją wiedzę na temat innych religii?
2. Jak badani oceniają swoją wiedzę na temat innych kultur?
3. Jaka jest wiedza respondentów na temat różnic między katolicyzmem a prawosławiem?
4. Jakie są opinie respondentów na temat potrzeby szanowania poglądów osób innych narodowości lub wyznań?
5. Jakie są poglądy badanych rodziców na temat potrzeby kształtowania u młodego pokolenia otwartości wobec świata i porozumienia się ludzi o różnej rasie, języku i religii?
6. W jakim stopniu badani przestrzegają swoich zasad, wychowując własne dzieci?
7. Jak duże poczucie braku wiedzy na temat różnorodności kulturowo-religijnej mają respondenci?

Zmienne uwzględnione w badaniach, takie jak wiek, płeć i wykształcenie, nie zawsze różnicowały badaną grupę w sposób znaczący, dlatego w przypadku poszczególnych zagadnień uwzględnione zostały tylko te zestawienia danych, które w odniesieniu do konkretnego problemu okazały się najbardziej interesujące. Zebrany materiał poddano analizom ilościowym i jakościowym. W badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego z techniką ankietową.

#### WIEDZA I POGLĄDY RODZICÓW Z LUBELSZCZYZNY NA ZJAWISKO ODMIENNOŚCI KULTUROWO-RELIGIJNEJ

Odpowiedzi rodziców na pytanie dotyczące samooceny ich wiedzy o innych religiach zawiera tabela 1. Zmienną najbardziej różnicującą badaną grupę w tym zakresie było wykształcenie.

Tabela 1. Posiadanie wiedzy na temat innych wyznań religijnych w samoocenie respondentów z uwzględnieniem wykształcenia

Odpowiedzi	Wykształcenie wyższe		Wykształcenie średnie		Wykształcenie zawodowe		Razem	
	N = 36	% = 100	N = 41	% = 100	N = 23	% = 100	N = 100	% = 100
Zdecydowanie tak	0	0,0	1	2,4	2	8,7	3	3,0
Tak	15	41,7	11	26,8	9	39,1	35	35,0
Nie mam zdania	8	22,2	10	24,4	9	39,1	27	27,0
Nie	13	36,1	19	46,3	3	13,1	35	35,0
Zdecydowanie nie	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0

Wszyscy respondenci, jak wcześniej nadmieniono, byli wyznania rzymsko-katolickiego, choć niektórzy zaznaczyli, że nie praktykują (8%). Udzielali zatem odpowiedzi z perspektywy katolika.

Najwyżej oceniły swoją wiedzę o innych wyznaniach osoby z wykształceniem wyższym – prawie połowa (41,7%) odpowiedziała twierdząco (*tak/zdecydowanie tak*), podczas gdy wśród osób z wykształceniem średnim odsetek ten był zdecydowanie niższy i wynosił jedynie 29,2%. Przekonanie o braku wiedzy na temat innych religii odnotowano u niemal połowy osób z wykształceniem średnim (46,3%) i tylko u 13,1% osób z wykształceniem zawodowym. Co ciekawe, podobnego rozkładu odpowiedzi nie zauważono w przypadku wiedzy o innych kulturach (tabela 2). Osoby z wykształceniem zawodowym oceniły się bardziej krytycznie od pozostałych – tylko 30,4% udzieliło odpowiedzi twierdzącej, a aż 47,9% odpowiedzi przeczącej. Najwyższy odsetek stwierdzeń pozytywnych odnotowano zaś u rodziców, którzy ukończyli studia (41,6%), co można potraktować jako pochodną ich wykształcenia.

Tabela 2. Posiadanie wiedzy dotyczącej kultur innych narodów w samoocenie respondentów z podziałem na wykształcenie

Odpowiedzi	Wykształcenie wyższe		Wykształcenie średnie		Wykształcenie zawodowe		Razem	
	N = 36	% = 100	N = 41	% = 100	N = 23	% = 100	N = 100	% = 100
Zdecydowanie tak	3	8,3	1	2,4	1	4,3	5	5,0
Tak	12	33,3	13	31,7	6	26,1	31	31,0
Nie mam zdania	11	30,6	8	19,5	5	21,7	24	24,0
Nie	10	27,8	19	46,3	11	47,9	40	40,0
Zdecydowanie nie	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0

Badania wykazały, że w przypadku wiedzy o innych kulturach zmienną najbardziej różnicującą badaną grupę było nie wykształcenie, a płeć. Odnotowano

znaczące rozbieżności między wskazaniami kobiet a wskazaniami mężczyzn (tabela 3).

Tabela 3. Posiadanie wiedzy dotyczącej kultur innych narodów w samoocenie respondentów z podziałem na płeć badanych

Odpowiedzi	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	N = 50	% = 100	N = 50	% = 100	N = 100	% = 100
Zdecydowanie tak	1	2	4	8	5	5,0
Tak	10	20	21	42	31	31,0
Nie mam zdania	11	22	13	26	24	24,0
Nie	28	56	12	24	40	40,0
Zdecydowanie nie	0	0	0	0	0	0,0

W badanej grupie rodziców aż połowa ojców wyraziła przekonanie, że posiada wiedzę o innych kulturach, jednocześnie co czwarty (24%) stwierdził, że takiej wiedzy nie posiada. Samoocena matek była zdecydowanie niższa – w tym przypadku 24% udzieliło odpowiedzi pozytywnej, zaś ponad połowa (56%) negatywnej. Łącznie w badanej grupie 36% respondentów zadeklarowało, że wiedzę o innych kulturach posiada, zaś 40% że jej nie posiada. W zestawieniu z samooceną dotyczącą wiedzy o religiach wskaźniki procentowe były tutaj niższe, lecz różnice okazały się minimalne.

Zaprezentowane powyżej dane dotyczące innych religii i kultur odnosiły się do wiedzy deklarowanej przez respondentów i odzwierciedlały subiektywną samoocenę. Jej pełna weryfikacja byłaby trudna ze względu na bardzo szeroki zakres zagadnień kulturoznawczych i religioznawczych, w ankiecie umieszczono więc tylko jedno pytanie otwarte, sprawdzające poziom wiadomości respondentów. Zapytano ich o różnice między katolicyzmem a prawosławiem, uznając, że jest to jedna z kluczowych kwestii w zakresie analizowanych zagadnień ze względu na terytorialną bliskość krajów, w których religie te – będące przecież integralnym elementem kultury – mają zdecydowanie wyższy odsetek wyznawców niż w Polsce. Odpowiedzi badanych zestawiono w tabeli 4.

Respondentów proszono o wskazanie przynajmniej trzech różnic między oboma obrządkami, oczekiwano zatem w sumie przynajmniej 300 wypowiedzi. Prawie ¼ badanych (23 osoby) nie udzieliła żadnej odpowiedzi, 14 osób podało jedną odpowiedź, 25 osób – dwie, 36 osób – trzy oraz jedna osoba cztery i jedna pięć odpowiedzi. Uzyskano zatem 181 odpowiedzi, z czego 141 uznano za poprawne lub prawie poprawne i zamieszczono w zestawieniu (tabela 4). Wśród 40 odpowiedzi nieuwzględnionych w tabeli były 32 zbyt ogólne, takie jak: *inne obrzędy* (11 osób), *kapłani* (4 osoby), *chrzest* (3 osoby), *komunia* (3 osoby), *święta*

(2 osoby), *symbole* (2 osoby), *inne sposoby wyrażania wiary, różnice w wierzeniach, sakramenty, inne święta, inne modlitwy, msza św., wiara*. Oprócz nich pojawiło się 8 stwierdzeń błędnych: *Kościół prawosławny nie wierzy w Maryję* (3 osoby), *ewangelia* (2 osoby); *różna pozycja kobiety, zniesiony celibat, katolicy kochają Boga, modlą się w kościołach i chodzą na zebrania, a w prawosławiu nie*.

Tabela 4. Różnice między katolicyzmem a prawosławiem w ujęciu respondentów z uwzględnieniem wieku

Różnice	Kobiety			Mężczyźni			Razem N = 141
	< 40 lat	40 lat i powyżej	Razem N = 67	< 40 lat	40 lat i powyżej	Razem N = 74	
Inne terminy świąt	9	7	16	8	7	15	31
Możliwość ożenku księży	3	8	11	2	9	11	22
Brak zwierzchnictwa papieża	5	6	11	5	5	10	21
Inny przebieg liturgii	2	5	7	2	4	6	13
Inne nazewnictwo hierarchii duchownej (pop)	2	2	4	2	2	4	8
Nieuznawanie istnienia czyśćca	1	1	2	2	3	5	7
Inne nazewnictwo świętyń	1		1	4	1	5	6
Nieuznawanie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP	1		1	2	2	4	5
Komunia pod dwiema postaciami		2	2	1	1	2	4
Chrzest przez trzykrotne zanurzenie		1	1	1	2	3	4
Znak krzyża czyniony w prawą stronę		2	2	1		1	3
Inny wizerunek krzyża		2	2	1		1	3
Czas trwania liturgii	2		2				2
Brak miejsc siedzących w cerkwi	1		1				1
Ikonostas w cerkwi					1	1	1
Chrzest i bierzmowanie są w prawosławiu przyjmowane razem		1	1				1
Kult ikon		1	1				1
Zakaz oddawania czci posągom/rzeźbom	1	1	1				
Mniej wyznawców		1	1				1

Różnice	Kobiety			Mężczyźni			Razem N = 141
	< 40 lat	40 lat i powyżej	Razem N = 67	< 40 lat	40 lat i powyżej	Razem N = 74	
Inni święci					1	1	1
Nieuznawanie dogmatu o Wniebowzięciu NMP					1	1	1
Nieuznawanie odpustów					1	1	1
Inne rozumienie istoty Trójcy Świętej				1		1	1
Używanie podczas litur- gii chleba praśnego					1	1	1

Poprawna odpowiedź udzielona przez najwięcej, bo 31 osób dotyczyła różnic w terminach obchodzenia świąt. W Kościele prawosławnym zasadniczo obowiązuje kalendarz juliański, dlatego wszystkie święta stałe przypadają o dwa tygodnie później w stosunku do kalendarza gregoriańskiego (Czerwiński 2013, s. 18). W obu obrządkach najważniejszą uroczystością jest Wielkanoc. Wyznawcy prawosławia jako drugi co do ważności traktują cykl 12 wielkich świąt, do których zaliczane są: Narodzenie Bogarodzicy (21 września), Podwyższenie Najczystszeo i Życiodajnego Krzyża Pańskiego (27 września), Wprowadzenie Bogarodzicy do Świątyni (4 grudnia), Epifania – Chrztost Pański (19 stycznia), Boże Narodzenie<sup>4</sup> (7 stycznia), Spotkanie Pańskie – Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni (15 lutego), Zwiastowanie Bogarodzicy (7 kwietnia), Wjazd Chrystusa do Jerozolimy (tydzień przed Paschą), Wniebowstąpienie Chrystusa (40 dni po święcie zmartwychwstania), Pięćdziesiątnica (50 dni po święcie zmartwychwstania), Przemienienie Pańskie (19 sierpnia), Zaśnięcie Bogarodzicy (28 sierpnia) (Ware 2002, s. 332). U katolików najważniejszych uroczystości jest mniej. Inne są też daty rozpoczęcia roku kościelnego – w prawosławiu 1 września według „nowego stylu” (14 września według „starego”), a u katolików pierwsza niedziela adwentu (ruchoma: koniec listopada/początek grudnia).

Pewne różnice między katolicyzmem a prawosławiem dotyczą sakramentów. Choć w obu obrządkach istnieją zarówno chrztost, bierzmowanie, eucharystia, pokuta (spowiedź), kapłaństwo, małżeństwo, jak i namaszczenie (chorych), to jednak ich rytuały oraz zasady przyjmowania nie są jednakowe. Badani zwrócili

<sup>4</sup> Niektóre parafie prawosławne w Polsce obchodzą Boże Narodzenie według tzw. nowego stylu, czyli 25 grudnia. Pełne wprowadzenie kalendarza gregoriańskiego przy określaniu terminów świąt, choć użyteczne od strony organizacyjnej (np. ze względu na wolne dni w szkołach i zakładach pracy), wydaje się jednak niemożliwe, gdyż kalendarz ten wskazuje niejednokrotnie Wielkanoc przed żydowskim świętem Paschy, co jest niezgodne z Pismem Świętym, a przez to nie do zaakceptowania przez Kościół prawosławny.

w tym przypadku uwagę tylko na kilka kwestii, najwięcej wskazań dotyczyło zaś eucharystii.

Przed wszystkim zauważono, iż przebieg liturgii nie wygląda identycznie (13 odpowiedzi). Jest to stwierdzenie bardzo ogólne, ale prawdziwe. Element wspólny to istnienie pewnych obrzędów wstępnych/proskomidiów, po których następują liturgia słowa/katechumenów oraz liturgia eucharystyczna/wiernych. Sam przebieg poszczególnych etapów, treści czytań, modlitw, charakter śpiewów, a nawet rozumienie istoty przeżywanych misterii w obu obrządkach różnią się (Ware 2002, Przybył 2006). Respondenci wskazali tutaj na dwie istotne kwestie: używanie w Kościele prawosławnym chleba kwaśnego (prosfory) oraz przyjmowanie komunii pod dwiema postaciami. Warto dodać, że prawosławnym chrześcijanom komunია udzielana jest łyżeczką, z której otrzymują małą cząstkę świętego chleba i odrobinę wina, podczas gdy rzymscy katolicy zazwyczaj przyjmują jedynie opłatek (komunikant). Ponadto czas obowiązywania „postu eucharystycznego” przed przyjęciem komunii u prawosławnych wynosi nie godzinę, a przynajmniej osiem godzin (Przybył 2006, s. 159). Sama liturgia w kościele prawosławnym, jak zauważyli niektórzy badani, sprawia wrażenie bardziej uroczystej, trwa znacznie dłużej, a wierni przyjmują w jej trakcie postawę stojącą, dlatego w polskich cerkwiach nie ma (zazwyczaj) ustawionych rzędów ławek, jak to bywa w kościołach katolickich. Jeszcze istotniejsza różnica, o czym wspomniała jedna osoba, to istnienie w cerkwiach ikonostasu. Rozumiany jest on często jako ściana dzieląca dwa światy: *sacrum* i *profanum* (Przybył 2006, s. 109), zaś „ruchoma bariera, którą tworzą drzwi ikonostasu, wyraża różne stopnie dostępu do spraw niebieskich” (Evdokimov 2003, s. 259). Ikonostas, jak pisze Elżbieta Smykowska, symbolizuje granicę między tym, co widzialne (zmysłowe) a tym, co niewidzialne (duchowe), jest „obrazem nieba na ziemi” oraz znakiem zjednoczenia tego, co ziemskie i tego, co niebieskie, obejmującym człowieka i cały kosmos (Smykowska 2008, s. 33). Ściana ikon zakrywa przed oczami wiernych najważniejszą część świątyni, jaką jest ołtarz. Dostęp do niego mają tylko kapłani i diakoni oraz mężczyźni asystujący przy sprawowaniu liturgii świętej. Prestoł (ołtarz) to miejsce, gdzie odbywa się przemienienie darów, więc dotykać go mogą jedynie osoby konsekrowane. Na presole znajdują się: Ewangelia, krzyż, szkatułka chrzcielna, darochranitielnica, daronosica przeznaczona do roznoszenia eucharystii chorym, a także siedmioramienny świecznik (Przybył 2006, s. 134).

Pewne różnice między prawosławiem a katolicyzmem występują w sakramencie chrztu. Prawosławny biskup Kallistos Ware zwraca uwagę, że w akcie chrztu istotne są dwa elementy: trzykrotne przyzywanie imienia Trójcy Świętej i trzykrotne zanurzenie w wodzie. Chrzest – jak pisze autor – oznacza mistyczny pogrzeb i zmartwychwstanie z Chrystusem, a zewnętrzną tego oznaką jest pogrą-

zenie kandydata (niemowlęcia) w chrzcielnicy, po którym następuje wynurzenie z wody. Jeśli w trakcie chrztu następuje jedynie polanie wodą, jak to zazwyczaj jest praktykowane w Kościele rzymskokatolickim, wówczas zanika zgodność między zewnętrznym znakiem sakramentu a jego wewnętrznym znaczeniem (Ware 2002, s. 307–308). Prawosławni dokonują zatem aktu chrztu poprzez trzykrotne zanurzenie, choć obecnie, co podkreśla Elżbieta Przybył, w niektórych krajach niestety zaczyna się odchodzić od tej praktyki (Przybył 2006, s. 189). Cztery osoby spośród badanych wskazały wspomniany fakt jako różnicę między konfesjami. Ponadto jeden z respondentów napisał, że wyznawcy prawosławia razem z chrztem przyjmują też bierzmowanie. To prawda, ale niepełna, ponieważ, jak pisze Ware (2002, s. 307), w prawosławiu aż trzy sakramenty chrześcijańskiej inicjacji, a więc chrzest, bierzmowanie i eucharystia, są ze sobą ściśle połączone i mogą być przyjmowane łącznie, jeden po drugim, co stanowi nawiązanie do tradycji z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Tutaj uwidacznia się też kolejna różnica między obrządkami – w Kościele rzymskokatolickim bierzmowania udzielać może jedynie biskup, tak jak w czasach pierwszych chrześcijan. Łączenie tego sakramentu z chrztem mogłoby być trudne ze względu na dużą liczbę wiernych. W praktyce prawosławnej obrzędu namaszczenia dokonuje też kapłan, a jedynie krzyżmo musi być wcześniej poświęcone przez patriarchę. Krzyżmo to wonny olejek o 57 składnikach, takich jak: oliwa z oliwek, białe wino gronowe, pachnące kadzidła czy olejki zapachowe symbolizujące obfitość łask udzielanych przez Ducha Świętego (Przybył 2006, s. 192). Świecenie krzyżma przez samego zwierzchnika Kościoła podkreśla wielkość tego wydarzenia. Olej jest już nie narzędziem, ale nosicielem Ducha objawiającego Chrystusa (Evdokimov 2003, s. 297).

Liczna grupa respondentów, bo aż 22 osoby, zauważyły, iż księża prawosławni często mają żony, co nie jest możliwe w Kościele rzymskokatolickim. Wynika to z faktu, iż prawosławni duchowni dzielą się na „kler biały”, czyli żonatych kapłanów oraz „kler czarny” obejmujący mnichów. Już kandydaci do kapłaństwa decydują, do której grupy chcą należeć, bowiem po święceniach wyższego stopnia nie udziela się sakramentu małżeństwa (Ware 2002, s. 322–323). Zasada jest zatem taka, iż żonaci mężczyźni mogą przyjąć święcenia, zaś księża nie mogą wstępować w związki małżeńskie.

Jedną z kwestii pojawiających się w wypowiedziach badanych dotyczyła odmienności nazewnictwa duchowieństwa w obu obrządkach. Ta odmienność rzeczywiście istnieje, choć nie w takiej formie, o której pisali niektórzy respondenci. Błędem bowiem jest powszechne wśród katolików twierdzenie, iż oficjalna nazwa prawosławnego duchownego to *pop*. Tomasz Tarasiuk, redaktor portalu *cerkiew.pl* i popularyzator wiedzy o prawosławiu, wyjaśnia na stronach Katolickiej Agencji Informacyjnej, że tradycyjny sposób zwracania się do prawosławnego duchow-

nego to *batiuszka*, wypierany ostatnio przez zwrot *ojcze*. *Pop* zaś jest określeniem o wydźwięku pejoratywnym i nie dopuszcza się nazywania w ten sposób prawosławnego księdza.

Warto zaznaczyć, iż sama hierarchia duchowieństwa wygląda podobnie. Tak samo jak w katolicyzmie kler prawosławny tworzą diakoni, prezbiterzy (księża) i biskupi. Do swoich biskupów wierni prawosławni zwyczajowo zwracają się określeniem *władkyo*, ale oficjalną formą jest zwrot *ekscelencjo*, obowiązujący również u katolików.

W kościele rzymskokatolickim szczególna funkcja przypada papieżowi – biskupowi Rzymu, głowie i zwierzchnikowi Kościoła, następcy świętego Piotra, zgodnie z dogmatem ogłoszonym w 1870 roku na soborze watykańskim I nieomylnym w sprawach wiary i obyczajów. W strukturze organizacyjnej Kościoła prawosławnego, o czym wspomniało 21 respondentów, nie ma centralnej władzy charakterystycznej dla katolicyzmu. Organizacja opiera się tu na autokefalii rozumianej jako samodzielność, niezależność administracyjna i hierarchiczna poszczególnych Kościołów. Honorowe zwierzchnictwo sprawuje nad nimi patriarchat konstantynopolitański zwany ekumenicznym (Paprocki, Urban 1993, s. 19). Zgodnie z eklezjologią prawosławną nieomylności w sprawach wiary nie przypisuje się żadnemu pojedynczemu biskupowi, metropolicie czy patriarsze, a jedynie całemu Kościołowi reprezentowanemu przez przedstawicieli zgromadzonych na soborze powszechnym (Przybył 2006, s. 65). Dla ścisłości warto nadmienić, iż w prawosławiu też pojawia określenie *papież*. Oficjalny tytuł greckiego patriarchy aleksandryjskiego brzmi bowiem: *Wielce Bosko Błogosławiony Papież i Patriarcha Wielkiego Miasta Aleksandrii, Libii, Pentapolis, Etiopii, całego Egiptu i całej Afryki, Ojciec Ojców, Pasterz Pasterzy, Trzynasty Apostoł i Sędzia Świata*. Aktualnym papieżem jest Teodor II – 116 patriarcha Kościoła aleksandryjskiego.

Różnice między Kościołem prawosławnym a katolickim wymieniane przez respondentów dotyczyły także kwestii dogmatycznych. Badani napisali: *nieuznawanie czyśćca* (7 osób), *nieuznawanie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny* (5 osób) oraz *nieuznawanie dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Marii Panny* (1 osoba). Aby wyjaśnić, na czym faktycznie polegają rozbieżności w rozumieniu tych kwestii w obu wyznaniach, trzeba odnieść się do definicji użytego tutaj pojęcia.

Greckie słowo *dogma* oznacza prawdę niepodlegającą dyskusji. Dogmaty mają zatem charakter prawd absolutnych i są podstawowymi, normatywnymi elementami wiary (Evdokimov 2003, s. 183). To one, oprócz przekazu Pisma Świętego, jako orzeczenia dotyczące wiary zatwierdzone podczas soborów powszechnych, a w obrządku rzymskokatolickim także ustanawiane *ex cathedra* przez papieża, przedstawiają prawdziwą i niezmienną ważność dla Kościoła. Fundamentalne

znaczenie dla doktryny prawosławnej miał zatem rozłam w 1054 roku. O ile bowiem Kościół katolicki po tzw. schizmie wschodniej (w prawosławiu zwanej zachodnią) zwołał jeszcze 14 soborów powszechnych, na których uściślał swoje prawdy wiary ustanawiane przez papieży, o tyle Kościół prawosławny żadnego z późniejszych soborów nie nazwał ekumenicznym, jednocześnie odmawiając zgromadzeniu prawa do formułowania dogmatów. Tym samym wspomniane przez respondentów katolickie dogmaty o czyścicu (sobór trydencki – 1563 rok), o Niepokalanym Poczęciu NMP (bullą Piusa IX *Ineffabilis Deus* – 1854 rok) czy o Wniebowzięciu NMP (konstytucja apostolska Piusa XII *Munificentissimus Deus* – 1950 rok) w Kościele prawosławnym tej rangi nie mają, a w pewnych aspektach są nawet inaczej niż przez katolików rozumiane.

Wątpliwości prawosławnych chrześcijan odnośnie do możliwości istnienia czyścica wyrażają się chociażby w pytaniach: czy czyściec miałby być przedśionkiem Nieba, czy piekła? czym jest oczyszczający ogień czyścicowy i od kogo pochodzi, skoro nie jest ogniem piekielnym, a jednocześnie nie pochodzi od Boga, który nie może być przecież źródłem cierpienia? kiedy czyściec powstał i dlaczego Chrystus po swej śmierci zstąpił jedynie do piekieł, pomijając czyściec? co się z nim stanie po Sądzie Ostatecznym? (Dądela 2004). Prawosławie zasadniczo odrzuca zatem istnienie czyścica, chociaż – jak pisze Paul Evdokimov (2003, s. 349) – Wschód przyjmuje możliwość pośmiertnego oczyszczenia, jednak nie jako wynik zadośćuczynienia karnego, lecz jako efekt modlitwy żywych i ich ofiary za zmarłych.

W przypadku drugiego ze wspomnianych dogmatów trzeba podkreślić, że Kościół prawosławny nazywa Maryję „niepokalaną” czy też „nieskalaną”, ale tylko dlatego, że była ona wolna od grzechów powszednich, osobistych, czyli nie zgrzeszyła podczas życia ziemskiego (Ware 2002, s. 286). Nie widzi jednak podstaw do uznania jej za wolną od grzechu pierworodnego i stwierdzenia, że Bóg w jakiś specyficzny sposób interweniował w momencie jej poczęcia. W ujęciu prawosławnym Maryja podlegała śmierci jako konsekwencji grzechu pierworodnego.

Prawosławie odrzuca dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi, ale zdecydowanie wierzy w jej cielesne wniebowzięcie (Ware 2002, s. 287). Porównując sformułowanie dogmatyczne z 1950 roku oraz wschodnią tradycję związaną ze świętem Wniebowzięcia NMP, można zauważyć, że w zasadzie nie kłócą się one ze sobą. Prawosławne święto Zaśnięcia Matki Bożej celebruje jej śmierć i pogrzeb, po czym dopiero wysławia jej wskrzeszenie i wzięcie do Nieba. Papież Pius XII orzekł, że Maryja „dopełniwszy biegu życia ziemskiego, została z ciałem i duszą wzięta do chwały niebieskiej”. To sformułowanie dogmatyczne nie precyzuje jednak, czy Maryja umarła i czy zmarłychwstała. Widać więc, że w tym przypadku tradycja wschodnia nie stoi w sprzeczności z tym, co dogmatycznie orzekł Kościół rzymskokatolicki (Blaza 1998).

Wśród ważniejszych stwierdzeń, jakie pojawiły się w odpowiedziach respondentów, warto z pewnością zwrócić uwagę na kwestię odmiennego rozumienia istoty relacji w obrębie Trójcy Świętej. Dogmat trynitarny obecny jest w obu obrządkach uznających Trójcę jako przedwieczną Osobę istniejącą zarazem w jedności i troistości – Boga jako jednocześnie monadę i triadę. Łacińska teologia trynitarna ukazuje jednak za św. Augustynem raczej Trójcę w Bogu niż Boga w Trójcy. Ojciec i Syn razem przejawiają jedność, z której pochodzi Duch Święty. I to właśnie twierdzenie o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca i Syna stało się przyczyną wieloletnich sporów, a następnie, w roku 1054, rozdziału między Wschodem a Zachodem. Formuła *Filioque*, wyjaśnia prawosławny teolog Evdokimov (2003, s. 145–147), narusza trynitarną równowagę, czyli doskonałą równość trzech Osób. Rozbija ona potrójną monadę na dwie diady: „Ojca–Syna” i „Ojca, Syna–Ducha”, pomniejszając Ducha na rzecz Syna. W Ewangelii św. Jana Chrystus mówi: „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15, 26). Słowa te jednoznacznie wskazują więc, że Duch jest radością zsyłaną przez Obu – Ojca i Syna, ale jeśli chodzi o istnienie, pochodzi od samego Ojca (Evdokimov 2003, s. 148).

Podczas badań respondenci zwrócili uwagę na inny wygląd krzyża w obu obrządkach oraz na odmienny sposób czynienia znaku krzyża przez wiernych. Rzeczywiście, takie różnice także występują. W Kościele rzymskokatolickim najpowszechniej używany jest bowiem krzyż czteroramienny, zaś w prawosławnym we wschodniej Europie – ośmioramienny, utworzony przez dwie krzyżujące się belki oraz dodatkowo dwie poprzeczki. Poprzeczka górna umocowana jest prosto i oznacza tabliczkę, którą kazał przybić Piłat, wskazującą na winę Chrystusa, z napisem: „Jezus Nazarejczyk Król Żydowski” (INRI – łac. *Iesus Nazarenus Rex Iudaeorum*). Poprzeczka dolna jest podpórką, do której zostały przybite nogi Syna Bożego, inaczej niż w tradycji katolickiej – każda oddzielnie, za pomocą dwóch gwoździ. Tradycja głosi, iż pochylenie dolnej poprzeczki miało symbolizować zwrócenie się Jezusa do dobrego łotra ukrzyżowanego po Jego prawej stronie i danie mu obietnicy, że znajdzie się w raju. Koniec opuszczony wskazuje zaś na piekło, miejsce dla drugiego łotra, który nie okazał skruchy (Smykowska 2008, s. 43).

Znak krzyża w Kościołach prawosławnym i katolickim rozpoczyna i kończy modlitwy oraz liturgię. Katolicy wykonują go prawą ręką z wyprostowanymi palcami symbolizującymi pięć ran Chrystusa, kreśląc linię pionową od czoła do serca, a następnie poziomą: od lewego do prawego ramienia. U chrześcijan prawosławnych trzy zgięte, stykające się ze sobą palce prawej ręki – kciuk, wskazujący i środkowy – symbolizują wiarę w Trójcę Świętą.

Oprócz dość dokładnie opisanej powyżej wiedzy przedmiotem badań uczyniono także zapatrywania rodziców na kwestie związane z wielokulturowością. Jedno z pytań ankietowych dotyczyło szacunku dla poglądów osób innych narodowości lub wyznań (tabela 5).

Tabela 5. Konieczność szanowania poglądów osób innych narodowości lub wyznań w opinii respondentów

Odpowiedzi	Kobiety				Mężczyźni				Poniżej 40. roku życia		40 lat i powyżej		Razem	
	Poniżej 40. roku życia		40 lat i powyżej		Poniżej 40. roku życia		40 lat i powyżej							
	N = 25	%	N = 25	%	N = 24	%	N = 26	%	N = 49	%	N = 51	%	N = 100	%
Zdecydowanie tak	11	44,0	8	32,0	7	29,2	6	23,1	18	36,7	14	27,4	32	32,0
Tak	11	44,0	16	64,0	10	41,7	18	69,2	21	42,9	34	66,7	55	55,0
Nie mam zdania	1	4,0	1	4,0	6	25,0	2	7,7	7	14,3	3	5,9	10	10,0
Nie	2	8,0	0	0,0	1	4,2	0	0,0	3	6,1	0	0,0	3	3,0
Zdecydowanie nie	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0

Potrzebę szanowania poglądów osób innych narodowości lub wyznań uznało 87% respondentów, zaś nie uznało jej jedynie 3% badanych. Odnotowano przy tym znaczną różnicę opinii między osobami młodszymi a starszymi. Wśród rodziców powyżej 40. roku życia aż 94,1% wyraziło przekonanie o potrzebie uszanowania czyjejs Inności, podczas gdy u młodszych odsetek ten wynosił tylko 79,6%. Dodać trzeba także, że wszystkie odpowiedzi przeczące pochodziły właśnie od przedstawicieli młodszej grupy wiekowej.

Zasadniczo przytoczone opinie badanych można ocenić pozytywnie, niepokoi jednak nie tylko fakt, że padły trzy odpowiedzi przeczące, lecz także to, że co dziesiąta osoba nie ma zdania na ten temat. Powodem ambiwalentnych odczuć respondentów może być brak refleksji, jednak wpłynąć na to mogła również aktualna sytuacja międzynarodowa – aneksja Krymu przez Rosję czy masowe brutalne prześladowania chrześcijan przez radykalnych muzułmanów w krajach arabskich. Większości Polaków trudno w tym kontekście uszanować poglądy władz rosyjskich czy wojowników dżihadu, stąd też ogólna odpowiedź na zadane pytanie nie była ukierunkowana w żadną stronę.

W kolejnym pytaniu respondenci wypowiadali się w kwestiach wychowawczych, na temat potrzeby kształtowania u młodego pokolenia otwartości wobec świata i porozumienia się ludzi o różnej rasie, języku i religii (tabela 6).

Tabela 6. Potrzeba kształtowania u młodego pokolenia otwartości wobec świata i porozumienia się ludzi o różnej rasie, języku i religii w opinii badanych

Odpowiedzi	Kobiety						Mężczyźni						Razem	
	Poniżej 40. roku życia		40 lat i powyżej		Razem		Poniżej 40. roku życia		40 lat i powyżej		Razem			
	N = 25	%	N = 25	%	N = 50	%	N = 24	%	N = 26	%	N = 50	%	N = 100	%
Zdecydowanie tak	11	44,0	7	28,0	18	36	7	29,2	7	26,9	14	28	32	32
Tak	12	48,0	17	68,0	29	58	14	58,3	15	57,7	29	58	58	58
Nie mam zdania	2	8,0	1	4,0	3	6	3	12,5	4	15,4	7	14	10	10
Nie	0	0,0	0	0,0	0	0	0	0,0	0	0,0	0	0	0	0
Zdecydowanie nie	0	0,0	0	0,0	0	0	0	0,0	0	0,0	0	0	0	0

Zdecydowana większość, bo aż 90% rodziców było przekonanych o konieczności wychowywania młodego pokolenia w duchu otwartości na ludzi innych ras i religii. Grupą, która wyraziła w tej kwestii najbardziej pozytywne opinie, były kobiety poniżej 40. roku życia – aż 44% młodych matek odpowiedziało na pytanie *zdecydowanie tak*. Co ważne, głosów negatywnych w tym przypadku nie odnotowano. Niestety, zasada otwartości na Innych i Inność u części badanych pozostaje jedynie w sferze deklaracji, bowiem jedynie 74% respondentów, a zatem o 16% mniej, w praktyce podejmuje działania na rzecz kształtowania postawy otwartości (tabela 7).

Tabela 7. Przestrzeganie w praktyce zasady otwartości na Innych i Inność

Odpowiedzi	Wykształcenie wyższe		Wykształcenie średnie		Wykształcenie zawodowe		Razem	
	N = 36	%	N = 41	%	N = 23	%	N = 100	%
Zdecydowanie tak	4	11,1	6	14,6	2	8,7	12	12,0
Tak	22	61,1	29	70,7	11	47,8	62	62,0
Nie mam zdania	9	25	4	9,8	7	30,4	20	20,0
Nie	1	2,8	2	4,9	3	13,00	6	6,0
Zdecydowanie nie	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0

Zmienną, która najbardziej różnicowała badaną grupę w tym zakresie, było wykształcenie, przy czym najniższy odsetek odpowiedzi twierdzących (56,5%) oraz najwyższy wskaźnik przeczących (13%) odnotowano u absolwentów szkół zawodowych. Podobna sytuacja zaistniała już w innym pytaniu (tabela 2), dotyczącym wie-

dzy o kulturze. Można zatem przypuszczać, że dla tej grupy zagadnienia dotyczące różnicowania kulturowego w Polsce i na świecie są problemem mało istotnym.

Potwierdzają to także dane zawarte w ostatniej tabeli, która w pewien sposób podsumowuje kwestie będące przedmiotem niniejszych rozważań. Po zadaniu serii pytań ankietowych dotyczących międzykulturowości w wymiarze teoretycznym i praktycznym<sup>5</sup> zapytano respondentów, czy mają poczucie braku wiedzy o innych kulturach. Spodziewano się przewagi odpowiedzi twierdzących, dlatego dane zestawione w tabeli 8 wzbudziły pewne zdumienie.

Tabela 8. Poczucie braku wiedzy o innych kulturach w badanej grupie

Odpowiedzi	Wykształcenie wyższe		Wykształcenie średnie		Wykształcenie zawodowe		Razem	
	N = 36	%	N = 41	%	N = 23	%	N = 100	%
Zdecydowanie tak	2	5,6	1	2,4	0	0,0	3	3,0
Tak	11	30,6	11	26,8	6	26,1	28	28,0
Nie mam zdania	9	25,0	20	48,8	11	47,8	40	40,0
Nie	14	38,9	9	22,0	6	26,1	29	29,0
Zdecydowanie nie	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0

Okazało się, że jedynie 31% ankietowanych ma poczucie niewystarczającej wiedzy z tej dziedziny. Głównie są to osoby z wykształceniem wyższym (36,2%), chociaż pozostali rodzice uzyskali bardzo podobne wyniki (29,2% oraz 26,1%). Prawie 1/3 badanych (29%), niezależnie od wykształcenia i płci, była przekonana, że posiadana przez nich wiedza w tym zakresie jest wystarczająca i nie widzą potrzeby, by ją uzupełniać. Aż 40% stwierdziło, że nie ma zdania na ten temat, co sugeruje, że problematyka ta jest im obojętna, nie stanowi przedmiotu głębszej refleksji.

## PODSUMOWANIE

Głównym celem przeprowadzonej analizy było zdiagnozowanie wiedzy i poglądów rodziców z centralnej Lubelszczyzny na kwestie związane ze różnicowaniem kulturowym. Wybór takiej właśnie grupy badanej wynikał z założenia, iż dla podniesienia poziomu kultury społecznej wobec osób innych narodowości i wyznań niezbędne jest wychowanie młodego pokolenia w tolerancji i otwartości na wielokulturowość.

<sup>5</sup> Artykuł prezentuje tylko część wyników badań przeprowadzonych w Zakładzie Edukacji Międzykulturowej UMCS.

W aspekcie poznawczym badania wykazały, że wiedza rodziców na temat innych kultur i religii – zarówno deklarowana, jak i faktyczna – jawi się jako powierzchowna i niepełna. Ankietowani mieli świadomość faktu, że zasób ich wiadomości z tego obszaru jest niewielki, ale jednocześnie tylko co trzeci czuł, że takiej wiedzy mu brakuje, że mogłaby ona być mu w życiu do czegoś potrzebna. Bardziej pozytywnie ocenić można wypowiedzi respondentów odnoszące się do kwestii wychowawczych. Zdecydowana większość wyraziła przekonanie, że trzeba szanować poglądy osób innych narodowości i wyznań, a młode pokolenie należy wychowywać tak, by umiało zgodnie koegzystować z przedstawicielami innych ras, języków czy religii. Jednocześnie <sup>3</sup>/<sub>4</sub> badanych stwierdziło, iż w takim właśnie duchu wychowuje swoje dzieci.

Pozytywne oddziaływanie rodziców rozumiejących procesy zachodzące w społeczeństwie wielokulturowym z pewnością sprzyja podnoszeniu kompetencji interkulturowych młodego pokolenia. Jest to szczególnie ważne w obecnym czasie, gdy nasilają się migracje międzynarodowe. Ich nieuchronną konsekwencją jest rosnące zróżnicowanie krajów oraz regionów postrzeganych dotąd jako jednorodne kulturowo lub religijnie. Odpowiednia edukacja odgrywa podstawową rolę w przygotowaniu społeczeństw do funkcjonowania w warunkach wielokulturowości, dlatego warto podkreślić, że rozpoczyna się ona nie w szkole, ale właśnie w domu rodzinnym, dlatego poglądy i postawy rodziców na kwestie związane ze zróżnicowaniem kulturowo-religijnym mają tak istotne znaczenie.

## LITERATURA

- Blaza M., 1998, *O Zaślęciu NMP na chrześcijańskim Wschodzie*, opublikowano: [http://mateusz.pl/pow/pow\\_981002.htm](http://mateusz.pl/pow/pow_981002.htm) [dostęp: 6.10.2015].
- Czerwiński T., 2013, *Polska wielu kultur i religii*. Warszawa, Wydawnictwo Muza.
- Dądela M., 2004, *Dlaczego Prawosławie odrzuca naukę o czyśćcu?*, opublikowano: <http://www.monasterujkowice.pl/articles.php?a=2> [dostęp: 30.11.2014].
- Deklarowana narodowość oraz język używany w kontaktach domowych w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2002*. Warszawa, GUS, opublikowano: <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/narodowy-spis-powszechny-2002/wyniki-narodowego-spisu-powszechnego-2002-narodowosci-oraz-jezyka/> [dostęp: 20.10.2015].
- Evdokimov P., 2003, *Prawosławie*. Warszawa, Instytut Wydawniczy Pax.
- Gajur J., 1911, *Oazy ortodoksji. Z wizytą w przemysko-nowosądeckiej eparchii*. Krosno, Wydawnictwo Arete.
- Gawrysiakowa J., 1992, *Grupy wyznaniowe ludności w Lubelskiem w XIX wieku*. Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL.

- Jachymek J., 1975, *Oblicze społeczno-polityczne wsi lubelskiej 1930–1939*. Lublin, Wydawnictwo Lubelskie.
- Łazowska B., 2016, *Struktura wyznaniowa ludności Polski*. W: P. Ciecieląg i in. (red.), *150-lat chrześcijaństwa w Polsce*. Warszawa, GUS, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, 57–75.
- Łuczak C., 1994, *Szanse i trudności bilansu demograficznego Polski w latach 1939–1945*. „Dzieje Najnowsze”, nr 2, 9–14.
- Paprocki H., Urban K., 1993, *Kościół prawosławny na świecie i w Polsce*. W: L. Adamczuk, A. Mironowicz (red.), *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, Warszawska Metropolia Prawosławna, 19–47.
- Paprocki H., 2008, *Prawosławie w Polsce*. Olszanica, Wydawnictwo BOSZ.
- Przybył E., 2006, *Prawosławie*. Kraków, Wydawnictwo Znak.
- Rabczuk W., 2003, *Czynniki niesprzyjające i chroniące w przebiegu kariery szkolnej uczniów imigrantów*. „Edukacja Międzykulturowa”, nr 2, 38–56.
- Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, opublikowano: [http://www.stat.gov.pl/gus/45\\_754\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/45_754_PLK_HTML.htm) [dostęp: 20.10.2015].
- Rocznik statystyczny województwa lubelskiego 2015. Lublin, Urząd Statystyczny w Lublinie.
- Rykała A., 2011, *Mniejszości religijne w Polsce*. Łódź, Wydawnictwo UŁ.
- Smykowska E., 2008, *Liturgia prawosławna. Mały słownik*. Warszawa, Verbinum – Wydawnictwo Księży Werbistów.
- Statystyka polska*, 1931. Seria C, z. 62. Warszawa, GUS.
- Strzelczyk J., 2008, *Mity, podania i wierzenia dawnych Słowian*. Poznań, Dom Wydawniczy Rebis.
- Studenci obcokrajowcy w Lublinie. Prawdziwa wieża Babel na lubelskich uczelniach*, 2015. „Kurier Lubelski (23 stycznia), opublikowano: <http://www.kurierlubelski.pl/artukul/3725004,studenci-obcokrajowcy-w-lublinie-prawdziwa-wieza-babel-na-lubelskich-uczelniach,id,t.html?cookie> [dostęp: 6.06.2015].
- Szyjewski A., 2003, *Religia Słowian*. Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Tarasiuk T., *Prawosławny ministrowiczek*, opublikowano: <http://ekai.pl/wizytapatriarchycyryla/x56755/prawoslawny-ministrowiczek/> [dostęp: 6.10.2015].
- Urbańczyk S., 1991, *Dawni Słowianie – wiara i kult*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ware K., 2002, *Kościół prawosławny*. Białystok, Bractwo Młodzieży Prawosławnej w Polsce.
- Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Podstawowe informacje o sytuacji demograficzno-społecznej ludności Polski oraz zasobach mieszkaniowych*, 2012. Warszawa, GUS.

CULTURAL AND RELIGIOUS DIFFERENCES AS A COMPONENT  
OF THE KNOWLEDGE AND VIEWS ON MULTICULTURALISM OF PARENTS  
FROM THE CENTRAL REGION OF LUBLIN DISTRICT

**Abstract:** Positive influence of parents who understand the processes occurring in multicultural societies is certainly conducive to raising intercultural competences of the young generation. This is particularly important at the present time, when international migration processes are intensifying. Their inevitable consequence is the growing diversity of the countries or regions hitherto perceived as culturally or religiously homogeneous. Adequate education plays a fundamental role in the preparation of societies to function in terms of multiculturalism, which is why it is worth noting that it does not start at school, but just in the family home. That is why the views and attitudes of parents on topics related to the cultural and religious diversity are so important.

The study was aimed to diagnose the knowledge and views of parents from the central Lublin district on issues related to multiculturalism. The choice of such a research group resulted from the assumption that in order to raise the level of social culture towards people of other nationalities and religions, it is necessary to educate the younger generation as tolerant and open to multiculturalism.

It was found that the parents' knowledge about other cultures and religions – both declared and actual – is rather superficial and incomplete. Referring to the issue of education, the vast majority of respondents expressed the belief that one has to respect the views of people of other nationalities and religions, and the young generation must be educated so that they know how to coexist with people of other races, languages and religions. At the same time, three-quarters of respondents said that their children are raised in this spirit.

**Keywords:** multicultural education, cultural and religious differences, the knowledge and views of parents